

ZBIGNIEW MAREK SJ  
WYŻSZA SZKOŁA FILOZOFICZNO-PEDAGOGICZNA „IGNATIANUM”  
KRAKÓW

## NAUCZYCIEL JAKO OSOBA KSZTAŁTUJĄCA PROCES MORALNEGO WYCHOWANIA MŁODZIEŻY

WSTĘP. 1. CHARAKTERYSTYKA PROCESÓW WYCHOWANIA MORALNEGO.  
2. NAUCZYCIEL-WYCHOWAWCA W PROCESACH ROZWOJU MORALNEGO  
WYCHOWANKA. 3. ZAKRES PROCESÓW WYCHOWANIA MORALNEGO.  
ZAKOŃCZENIE.

### WSTĘP

Zaproponowany w tytule temat zdaje się zakładać opis sylwetki nauczyciela-wychowawcy, który mógłby wpływać na postawy moralne młodzieży. Tymczasem taki opis wydaje się być bardzo trudny, jeśli nie niemożliwy, choćby z tego powodu, że jest rzeczą niemożliwą podanie jednej recepty – opisu sylwetki nauczyciela, który w sposób jednoznaczny będzie wywierał wpływ na zachowania moralne swoich wychowanków. Fakt ten w żadnym wypadku nie pomniejsza jednak przeświadczenia o tym, że nauczyciel bierze udział w kształtowaniu postaw wychowanków poprzez procesy najczęściej nazywane wychowaniem moralnym.

Zakładamy, że nauczyciel-wychowawca w procesach edukacyjnych spełnia przede wszystkim funkcję przewodnika, partnera, który towarzyszy swoim wychowankom w kształtowaniu w nich dojrzałej osobowości. Wynika z tego, że w świadomości nauczyciela musi pozostawać przekonanie o tym, że ani on wobec wychowanków, ani też wychowankowie dla niego nie są konkurentami. Należy natomiast mówić o ich wspólnej drodze, która stwarza niepowtarzalną szansę: daje możliwość wzajemnego dzielenia się tym, co wykracza poza zakres rzeczywistości potocznie ujmowanej słowami „posiadać” i „mieć”. Co więcej, daje możliwości wzajemnego wychowywania się obu partnerom.

### 1. CHARAKTERYSTYKA PROCESÓW WYCHOWYWANIA MORALNEGO

Pojęcie „wychowanie moralne” ściśle łączy się z szeroko rozumianym terminem „wychowanie”. Pojęcie to pochodzi od słowa łacińskiego *educare* i oznacza w swoim rdzeniu „wyprowadzać” (wychowywać, *ex – duco*: wyprowadzam) ze stanu gorszego do lepszego, wyższego<sup>1</sup>. W znaczeniu szerszym pojęcie „wychowanie moralne”

<sup>1</sup> Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 165.

oznacza wszelkie oddziaływanie na człowieka w ciągu jego życia. Natomiast w znaczeniu węższym dotyczy zamierzonego i świadomego oddziaływania na wychowanka. Samo zaś oddziaływanie podejmowane zostaje w celu wywołania u niego trwałych zmian osobowości<sup>2</sup>.

Wprawdzie różne systemy wychowawcze w dość zróżnicowany sposób definiują wychowanie, jednak niemal zawsze w jego definicjach podkreślane są dążenia do wieloaspektowego formowania osoby. Stąd mówi się o jej formowaniu (rozwoju) pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym i religijnym itd. Mówi się też o przygotowaniu osoby do życia w większej społeczności ludzkiej, jaką jest rodzina, państwo, jak też społeczność międzynarodowa. W tym znaczeniu wychowanie moralne ma przygotować człowieka do zgodnego funkcjonowania w społeczności ludzkiej. Inną właściwością tak rozumianego „wychowania” jest umiejętność zajmowania jednoznacznych i przejrzystych postaw w oderwaniu od wszystkiego, co pomniejsza istotę ludzką i ją kompromituje<sup>3</sup>. Dlatego, zdaniem Jerzego Bagrowicza, tak ważne jest nabycie przez wychowanka umiejętności „rozumienia świata”, które umożliwi mu odkrycie w nim własnego miejsca i stojących przed nim zadań<sup>4</sup>.

Przy nabywaniu umiejętności odkrywania przez wychowanka wielorakich zadań, jakie mu się jawią, konieczne jest rozwijanie całego człowieka, całej jego cielesno-duchowej struktury tak, aby mógł w sposób wolny, odpowiedzialny rozwijać dobro własne i dobro społeczne. Dlatego też wychowanie nie może być utożsamiane z „hodowlą” człowieka, z jego „wychowem”, podkreślającym potrzebę pielęgnacji samego tylko życia biologicznego przez zapewnienie mu wyżywienia, ochrony przed chorobami itp., przekazanie określonej wiedzy i zdobycie określonych umiejętności zawodowych, czy wreszcie umożliwienie nabycia umiejętności „odpowiednich zachowań”<sup>5</sup>. Dlatego też wychowanie moralne trzeba uważać za zasadniczą część procesów wszechstronnego kształtowania człowieka. Same zaś procesy takiego wychowania należy uważać za doskonalenie osoby we wszystkich dziedzinach<sup>6</sup> po to, aby jej życie i życie tych, z którymi przychodzi jej przebywać, osiągało postać harmonijnego współdziałania.

Za potrzebą podejmowania działań kształtujących całą osobowość człowieka przemawia jego natura, domagająca się rozwoju jego właściwości fizycznych, intelektualnych i moralnych<sup>7</sup>. Potrzeba ta wynika przede wszystkim z samej natury człowieka, który jest zobowiązany do odpowiedzialnego kierowania swoim życiem. W procesach tych ważną do spełnienia rolę ma wychowawca, który zobowiązany jest do ustawicznego i aktywnego pomagania wychowankom w dążeniu do osiągnięcia ideału wychowania moralnego, którego wyrazem jest zdolność i umiejętność wolnego

---

<sup>2</sup> Por. A. E. Gała, *Uwarunkowania wychowawcze dojrzałej moralności*, Lublin-Wrocław 1992, s. 40; *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, red. W. Kawecki, Kraków 1995, s. 74; M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1981, s. 312; W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 176-177; W. Cichoń, *Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania*, w: *Człowiek, kultura, wychowanie*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 115; W. Stróżewski, *O stawianiu się człowiekiem. Kilka myśli niedokończonych*, w: *Człowiek, kultura, wychowanie*, dz. cyt., s. 52.

<sup>3</sup> T. Sikorski, *Wychowanie*, w: *Słownik teologiczny*, t. 2, red. A. Zuberbier, Warszawa 1989, s. 387-388.

<sup>4</sup> Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży*, Toruń 2000, s. 213.

<sup>5</sup> Por. E. Sujak, *Życie jako zadanie*, Warszawa 1989, s. 216-224.

<sup>6</sup> Por. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie, wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 51.

<sup>7</sup> Por. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, 1, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 315.

wyboru dobra<sup>8</sup>. Sam zaś udział wychowawców w tych procesach wynika przede wszystkim z tego, że orientacja moralna wychowanków narażona jest na wiele fałszywych teorii, które w swoim założeniu mają utrudniać sprecyzowanie wyraźnego celu i sensu własnej egzystencji, oraz prawidłowo ukształtowanej postawy społeczno-moralnej<sup>9</sup>.

W problematyce aksjologiczno-wychowawczej pojęcie wychowania wykracza poza jego pedagogiczne rysy i aspekty. Zawiera się w nim odniesienie zarówno do filozoficznych koncepcji człowieka obejmujących tak wychowanka, jak i wychowawcę oraz do teorii wartości, które w sposób istotny współkonstruują proces wychowania i w rozlicznych swych postaciach są w nim stale obecne<sup>10</sup>. Stąd też w procesach wychowania moralnego znaczącą rolę mogą spełniać także czynniki religijne. Dzieje się tak dlatego, zauważa K. Wojtyła, że religijność i związana z nią wiara w Boga, wzbogaca człowieka, pomaga mu stawać się „bardziej człowiekiem”, kimś szlachetniejszym. To dzięki tym właściwościom człowieka w wychowaniu moralnym zmierza się do ukształtowania i pogłębiania jego osobowości, która jest mu dana w codziennym postępowaniu – poprzez wolność wyboru, rozumność i zdolność do działania<sup>11</sup>.

Tak postrzegany proces wychowawczy ma zmierzać przede wszystkim ku temu, aby wychowanek umiał ocenić daną sytuację, aby potrafił ocenić zachowanie swoje i drugiego człowieka i aby na tej podstawie dokonał oceny moralnej tego, co jest dobre, a co złe<sup>12</sup>. W wychowaniu moralnym należy dążyć do tego, aby, poza osądem dobra i zła, osoba była także zdolna do wybierania dobra. Pomocą w tym wyborze ma być jej sumienie, które uzdalnia do wydawania właściwych sądów, a którego kształtowanie rozpoczyna się w najwcześniejszym okresie życia. W tym też znaczeniu sumienie stanowi wewnętrzny kręgosłup osoby i uważane jest za właściwość człowieka, która uzdalnia go do świadomego i wolnego kształtowania własnego życia oraz podejmowania w nim decyzji dotyczących określonych działań, jak również do dokonywania ocen własnego postępowania „pod kątem moralnym (...) jako dobre lub złe, chwalebne lub naganne, piękne lub brzydkie, pożyteczne lub szkodliwe, cnotliwe lub grzeszne”<sup>13</sup>. Przyjmując, że właściwością sumienia człowieka jest osąd, który uzdalnia go do świadomego i wolnego podejmowania określonych życiowych działań umożliwiających harmonijne funkcjonowanie w relacjach z innymi (ja-ty), można mówić o tym, że celem wychowania moralnego jest wspieranie procesów rozwijania i kształtowania sumienia, umożliwiającego osobie świadome i wolne dokonywanie ocen, harmonijnego rozwijania relacji z innymi osobami.

## 2. NAUCZYCIEL-WYCHOWAWCA W PROCESACH ROZWOJU MORALNEGO WYCHOWANKA

Nauczyciel-wychowawca, postrzegający siebie jako tego, który towarzyszy wychowankom w kształtowaniu ich dojrzałej osobowości, będzie liczył się z tym, że

<sup>8</sup> P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000, s. 10-11.

<sup>9</sup> S. Rosik, *Etyczne poszukiwania współczesnego człowieka*, w: *Chrześcijańska wizja człowieka*, red. J. Durczewski, Poznań 1977, s. 191.

<sup>10</sup> Por. W. Cichoń, *Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania*, dz. cyt., s. 152.

<sup>11</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków, 1969, s. 107 i nn.; J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, w: Tenże, *Wobec wartości*, Poznań 1982, s. 89; W. Gubała, *Wychowanie moralne młodzieży*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieży*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 201.

<sup>12</sup> K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s. 19.

<sup>13</sup> Por. *Sumienie*, w: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, dz. cyt., s. 293; T. Sikorski, *Sumienie*, w: *Słownik teologiczny*, dz. cyt., s. 270.

dojrzałość moralna, o jaką w swych wysiłkach zabiega, osiągnąca jest na drodze trzech procesów psychicznych: interioryzacji, absolutyzacji i socjalizacji w okresie dorastania. Będzie też pamiętał, że w człowieku zachodzą bardzo ważne procesy, od których w znacznym stopniu zależy przyszły poziom życia moralnego wychowanka<sup>14</sup>. Osiągany poziom dojrzałości moralnej człowieka warunkowany jest stopniem (pełnym) interioryzacji lub internalizacji (uwewnętrznieniem) obowiązujących powszechnie norm, reguł czy zasad moralnych. Chodzi w nim o nabycie zdolności do postępowania zgodnego z przyjętymi normami, które dobrowolnie zostały uznane przez osobę za własne. Postępowanie takie oznacza przyjęcie za własne sądów i ocen, norm i wartości oraz kierowanie się nimi w codziennym postępowaniu.

Interioryzacja oznacza proces rozwojowy, który polega na przekształcaniu zewnętrznych czynności podmiotu w jego czynności wewnętrzne, psychiczne. W procesach tych chodzi o osobiste zaakceptowanie wartości i uznanie ich za własne. Sam proces interioryzacji wartości moralnych w dużej mierze warunkują przekazane we wcześniejszym okresie życia normy i wartości. Procesy interioryzacji obejmują różne dziedziny życia człowieka. Zasadniczo mają one miejsce w okresie dorastania, kiedy to młody człowiek dochodzi do zrozumienia, uświadomienia i dobrowolnego przyjęcia przekazanych mu wcześniej wartości, zasad i pojęć moralnych. Dorastająca osoba zaczyna poddawać głębokiej analizie to wszystko, co zostało jej dotychczas przekazane o sposobie życia w społeczeństwie. W następstwie takiej analizy dochodzi do przyjęcia bądź odrzucenia określonych wartości. Jeśli ma miejsce uznanie wartości za własne, wówczas można mówić o procesie przechodzenia od moralności zewnętrznej (heteronomicznej), charakterystycznej dla wieku dziecięcego, do moralności wewnętrznej (autonomicznej), właściwej osobie dorosłej.

Równoległe z osobistą akceptacją wartości zachodzi proces, określany jako proces absolutyzacji. Polega on na selekcji i wyborze wartości, w tym także wartości religijnych, spośród tych wewnętrznie zaakceptowanych oraz ułożeniu ich według określonej hierarchii w stosunku do pozostałych. W hierarchizacji prymat wiodą te wartości, które odślaniają przed wychowankiem sens jego życia oraz wyznaczają mu kierunek działania<sup>15</sup>. R. Murawski wyjaśnia, że umożliwienie młodym wyselekcjonowania określonych wartości stanowi, obok interioryzacji, kolejne ogniwo rozwoju moralnego<sup>16</sup>.

Do tego, aby decyzja osoby była heteronomiczna, aby moralny wybór wykluczał jakąkolwiek formę poddaństwa, niezbędne jest bezpośrednie i szczerze uczestniczenie w życiu innych ludzi<sup>17</sup>. W przyswajaniu tej zdolności szczególną rolę przypisuje się posiadanej przez osobę wolności, bez której trudno mówić o formacji sumienia, o nabywaniu umiejętności hierarchizacji poznawanych i przyjmowanych wartości. Posiadana i rozumiana istota wolności sprzyja akceptowaniu przez wychowanka zasad moralnych, którymi potrafi się kierować w sposób niezłomny i samodzielny<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Por. R. Murawski, *Problematyka wieku dorastania*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieży*, dz. cyt., s. 22-23.

<sup>15</sup> R. Murawski, *Rozwój religijny*, w: *Teoretyczne zagadnienia katechezy młodzieżowej*, dz. cyt., s. 78; Tenże, *Dorastający. Założenia podręczników dla katechezy i ucznia, klasa I, zeszyt I*, w: *Jestem świadkiem Chrystusa w Kościele. Podręcznik metodyczny do religii dla I klasy liceum i technikum. Klasa I, zeszyt I*, Kraków 2002, s. 42-43.

<sup>16</sup> Tamże, s. 43.

<sup>17</sup> Por. M. Buber, *Kształcenie charakteru*, *Znak* 28(1968)7-8, s. 915-926.

<sup>18</sup> Por. W. Gubała, *Wychowanie moralne młodzieży*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieży*, dz. cyt., s. 201.

### 3. ZAKRES PROCESÓW WYCHOWANIA MORALNEGO

Charakterystyka procesów wychowania moralnego pokazuje, że dojrzewanie osobowości, uzdalniające człowieka do podejmowania odpowiedzialnych decyzji, jest procesem długotrwałym. Poza tym, sam zainteresowany nie jest w stanie poradzić sobie z pojawiającymi się przeszkodami w dochodzeniu do dojrzałości. Stąd tak ważną rolę w procesach tych spełnia nauczyciel-wychowawca. Poza wskazanymi już oczekiwaniami wychowanków wobec jego osoby, nie bez znaczenia jest podejmowany przez niego wysiłek ułatwiający młodzieży właściwe rozumienie konieczności wybierania w życiu wartości nazywanych „dobrem”. Zadaniem nauczyciela-wychowawcy w tych procesach jest też i to, aby, wskazując wychowankom pożądane „dobro” i „wartość”, nie sprowadzał ich do dóbr materialnych. Co więcej, jego zadaniem jest pokazywanie wychowankom, w jaki sposób wiązanie się z dobrami materialnymi może sprzyjać rozwojowi egoizmu. Dlatego w swej działalności wychowawczej nauczyciel-wychowawca winien też ukazywać jako atrakcyjne wartości wyższe, duchowe.

Procesy dojrzewania osobowości określają też zakres oraz rolę, jaką ma do spełnienia nauczyciel-wychowawca. Przyjmując, że proces wychowania moralnego powiązany jest z rozwojem osoby zarówno w sferze poznawczej, poprzez rozpoznawanie dobra i zła, jak i w sferze emocjonalnej przez rozwijanie wrażliwości moralnej, widocznej w konkretnym postępowaniu, zadaniem nauczyciela-wychowawcy będzie wspieranie wychowanka w nabywaniu niezbędnych umiejętności, umożliwiających dokonywanie autonomicznego wyboru norm i wartości z zamiarem wprowadzania ich w życie<sup>19</sup>. Ponadto, zadaniem nauczyciela-wychowawcy będzie wspieranie wychowanka przy tworzeniu właściwych relacji do siebie samego, do swojego otoczenia – zarówno innych osób, jak też i świata przyrody, a także relacji do Boga.

Ważność tak określonej funkcji nauczyciela-wychowawcy wynika przede wszystkim z naturalnej potrzeby człowieka posiadania w życiu ideału, dla którego chce żyć. S. Szuman uważa, że w każdym człowieku od początku jego życia istnieje „wrodzone Ty”, które nakierowuje go na drugiego. Autor ten podkreśla też, że urzeczywistnienia relacji „Ja-Ty” można spodziewać się tylko poprzez wchodzenie w relacje z inną osobą<sup>20</sup>. Z tego też powodu jednostka nie może żyć w izolacji od otaczającej ją rzeczywistości<sup>21</sup>. Nie znaczy to, że osoba nie może wyizolować się w świecie użytkowania i doświadczania, stając się zamkniętą dla innych „wyspą”. W tej jednak sytuacji przestaje ona – w pewnym sensie – być człowiekiem<sup>22</sup>. Warto wreszcie zauważyć, że o potrzebie nawiązywania przez osobę relacji z sobą, otoczeniem i Bogiem wspomniano już w Biblii, tam, gdzie jest mowa o konieczności miłowania „Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego” (Łk 10,27; por. Pp 6,5; Kpł 19,18).

Podstawą procesów kształtowania relacji do siebie winna być akceptacja własnej osoby oraz gotowość pracy nad sobą. Nie bez znaczenia dla tych działań jest także rozpoznawanie własnej godności, odkrywanej zazwyczaj w dwóch wymiarach: naturalnym i religijnym. Odkrywanie własnej godności oparte na wierze w Boga

<sup>19</sup> Por. M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002, s. 12-13.

<sup>20</sup> Por. M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism teologicznych*, tłum. z niem. J. Doktor, Warszawa 1992, s. 67.

<sup>21</sup> Por. J. Tarnowski, *Martin Buber – nauczyciel dialogu*, Znak 32(1980)7, s. 867.

<sup>22</sup> Por. M. Buber, *Ja i Ty*, dz. cyt., 60.

pozwała człowiekowi głębiej wniknąć nie tylko we własną tajemnicę, ale też odkryć swe przeznaczenie, którym jest trwanie w szczególnej relacji z Bogiem.

Przy rozpatrywaniu zadań stojących przed nauczycielem-wychowawcą w toczących się procesach dojrzewania osobowości wychowanka warto zwrócić uwagę na potrzebę wspierania wychowanka w jego osobistym zmaganiu się przy wyborze dobra. Wsparcie takie może przybierać bardzo różne formy: może to być pouczenie, ale też mogą to być stawiane pytania, wątpliwości, a także podsuwane motywy takiego a nie innego działania. Nie bez znaczenia w działalności nauczyciela-wychowawcy może okazać się także odwołanie się do wyznawanej wiary w Boga bliskiego i przyjaznego człowiekowi. Istotą wszystkich tych wysiłków winno być pokazywanie wychowankowi wartości i znaczenia podejmowanego wysiłku pracy nad sobą. O tak rozumianej relacji do siebie można powiedzieć, że jest ona niczym innym, jak wdrażaniem w życie poprawnie rozumianego biblijnego przykazania miłości siebie samego.

Procesy wychowania moralnego, których istotą jest nawiązywanie właściwych relacji z własnym otoczeniem, a w szczególności z drugim człowiekiem, domagają się poszanowania odpowiednich reguł współżycia społecznego<sup>23</sup>. Za podstawę poszanowania reguł współżycia społecznego należy przyjąć obowiązujące normy moralne, wpajany wychowankowi szacunek dla ogólnoludzkich norm i zasad postępowania odkrywanych przede wszystkim w prawie naturalnym. W poprawnych relacjach wychowanka z otoczeniem ważną rolę spełnia też nabywana umiejętność konfrontacji własnych postaw i zachowań z poznawanymi normami postępowania. W procesach tych szczególnego znaczenia nabiera poprawne rozumienie przez wychowanka prawa do wolności, umożliwiające mu korzystanie z niej bez odbierania tego prawa innym<sup>24</sup>.

R. Murawski zwraca uwagę na rolę, jaką w rozwijaniu wrażliwości na potrzebę szanowania własnej wolności oraz wolności innych osób odgrywają grupy rówieśnicze, w szczególności zaś te, które posiadają cechy i dynamikę grupy pierwotnej i nieformalnej. Tłumaczy on, że w kontaktach z takimi grupami dokonuje się w sposób całkiem naturalny i spontaniczny proces identyfikacji z wzorami zachowania, z wartościami i normami reprezentowanymi przez te grupy<sup>25</sup>. To z kolei umożliwia wychowankowi rozwijanie w sobie zdolności do harmonijnego współżycia z innymi poprzez uwewnętrznienie poznawanych i akceptowanych wartości, czyli przyjęcie za własne określonych norm, wartości, sądów i ocen, a także wyrażanie gotowości kierowania się nimi w codziennych relacjach z innymi osobami.

W procesach wychowania moralnego wierzący nauczyciel-wychowawca nie tylko może, ale powinien wskazywać wychowankom wartości religijne. Pod żadnym pozorem nie może to być ideologizowanie, bądź też samo odwoływanie się do przykazań Bożych, które obowiązują osoby wierzące. O wiele ważniejsze jest pomaganie wychowankom w odkrywaniu tego wszystkiego, co może wnieść w życie człowieka wiara. Działania te muszą być opierane na zaufaniu do osoby Boga oraz do tego wszystkiego, co wiara pozwala odkryć o zamiarach, jakie Bóg ma wobec człowieka. W tym przypadku działania nauczyciela-wychowawcy muszą zmierzać nie tyle w kierunku wskazywania i wyjaśniania Bożego prawa moralnego, ile raczej w kierunku kształtowania w nim obrazu Boga bliskiego i przyjaznego człowiekowi,

<sup>23</sup> Por. W. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001, s. 138.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 155.

<sup>25</sup> R. Murawski, *Dorastający. Założenia podręczników dla katechezy i ucznia, klasa I, zeszyt I*, dz. cyt., s. 43.

który przez ustanowione prawo moralne broni człowieka i udziela mu konkretnej pomocy w osiąganiu pełni człowieczeństwa wykraczającego poza granice poznania empirycznego.

Szczegółowe kwestie związane z wychowaniem moralnym można rozwijać w oparciu o poprawny obraz zatroskanego i życzliwego człowiekowi Boga. Bez tego przekonania treści przykazań i innych norm moralnych pozbawią wychowanie moralne najważniejszego rysu, którym jest miłość Boga do ludzi. Dopiero bowiem po zaakceptowaniu przez wychowanka wypełnionej miłości postawy Boga względem człowieka możliwe jest jego przyjęcie i uznanie prawa moralnego za pomoc, a nie ograniczanie przez Boga wolności człowieka. Bez takiego uznania nie można też spodziewać się autonomicznego przyjęcia i respektowania objawionego prawa moralnego, które wykląda i interpretuje Kościół.

Z powyższego wynika, że chrześcijaństwo opiera wychowanie moralne na odkryciu i przyjęciu prawdy o tym, że Bóg darzy człowieka przede wszystkim miłością. Odkrycie i zrozumienie, czym ona jest, może stanowić punkt odniesienia dla wyjaśnień potrzeby respektowania Bożego prawa – przykazań. W tej ostatniej czynności należy wskazywać przede wszystkim na największe przykazanie: przykazanie miłości. W tym też odniesieniu konieczne jest wyjaśnianie, że Bóg z miłości dał człowiekowi prawo moralne, aby ono broniło jego godności i godności innych ludzi.

Drugim istotnym czynnikiem w wychowaniu moralnym, w którym odwołujemy się do wiary, jest przyjęty chrzest. Wydarzenie to stanowi dla chrześcijańskiego modelu wychowania moralnego punkt odniesienia, jako że chrześcijanie wyznają wiarę w to, że przez chrzest złączyli się z Jezusem Chrystusem i razem z nim zmierzają do osiągnięcia pełni swego człowieczeństwa, do udziału w życiu Boga, w nieśmiertelności. Stąd też właściwe rozwijanie relacji z Bogiem może ułatwić wychowankom zrozumienie, że moralność człowieka wyrasta ze związków łączących go z Bogiem i dlatego nie można jej sprowadzać do przestrzegania samej tylko litery prawa formułującej normy – przykazania, które należy zachowywać po to, aby nawiązane z Bogiem osobowe więzy zapewniły wychowankowi osiągnięcie życiowego sukcesu: udane życie bez końca – nieśmiertelność, życie z Bogiem w całej pełni.

## ZAKOŃCZENIE

Proces dochodzenia do dojrzałości, którego podstawą są relacje z innymi osobami, w tym również z Bogiem, zakłada posiadanie umiejętności rozróżniania dobra i zła oraz gotowość kierowania się w swoim postępowaniu dobrem własnym, a także dobrem innych. Założenie to domaga się nieustannego wprowadzania zmian we wzorcach własnego postępowania, które sprawiają, że wychowanie moralne wykracza daleko poza sferę uczenia się pełnionych ról. Należy natomiast mówić o wolnym, odpowiedzialnym wybieraniu dobra poprzez odwoływanie się do głosu własnego sumienia, które kształtowane jest na drodze nabywania umiejętności interioryzacji, selekcji i absolutyzacji wartości.

Wydaje się też, że świadomy udział nauczyciela-wychowawcy w tych procesach jest jego nadrzędnym zadaniem. Takie postrzeganie tej funkcji wynika przede wszystkim z faktu, że pełniąc rolę przewodnika, towarzysza, partnera, wychowawca jest w stanie zdobyć zaufanie swych wychowanków. Trzeba też zauważyć, że tylko na drodze zdobywanego zaufania można mówić o posiadanym przez nauczyciela-wychowawcę autorytecie, który może w dalszej kolejności zostać spożytkowany w kształtowaniu dojrzałej i odpowiedzialnej osobowości. Niewątpliwie, w procesach tych ważną funkcję ma do spełnienia wiara, z uwzględnieniem jednego warunku: nie

może być ona przedmiotem ideologizowania młodzieży, lecz ma się stać źródłem odkrywania własnej godności i sensu życia.

## SUMMARY

### TEACHER SHAPING THE PROCESS OF MORAL EDUCATION OF THE YOUTH

A teacher – educator performs first of all the role of a guide, a partner who accompanies his pupils in the process of shaping their mature personality. People often talk about forming the development of a person with physical, mental, moral and religious respects. It is important for a pupil to acquire the ability to understand the world, which will enable him to discover his place in it and the tasks which he faces. The acquired level of a person's moral maturity is conditioned by the (full) level of interiorisation or internalization of commonly observed moral values. It is all about acquiring the ability to act in accordance with accepted values, which were voluntarily recognized by a person as their own. Parallel to the acceptance takes place the process of absolutisation, which relies on selection and choice of superior values. In this process the teacher is very helpful to his pupil. He shows his student the superior role of non-material values, the so-called higher, spiritual ones. The acceptance of God, yourself and the world and acting in the spirit of freedom without taking this freedom from others are vital.